

Stare po nowemu

05.01.2010.

04.01.2010 - Zupełnie nowe formy dotacji oraz wymagania w zakresie wzajemnej zgodności a także tak zwane ujednoczenie dopłat bezpośrednich. To najważniejsze zmiany dla rolników w rozpoczynającym się roku.

30 milionów euro zostanie rozdzielone w tym roku między hodowców owiec i bydła z pięciu wybranych województw. Program ma być realizowany w latach 2010-12 i ma wspierać hodowców z terenów gdzie gospodarowanie jest bardzo utrudnione a pogłowie zwierząt z roku na rok jest coraz niższe.

Artur Ławniczak, wiceminister rolnictwa: gdzie grożą nam wygaśnięcia produkcji w kilkudziesięciu gminach . Trzeba tam reagować, trzeba zachęcać do zwiększania produkcji a nie do rezygnacji.

Rolnicy z podkarpackiego, małopolskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego oraz śląskiego utrzymujący do 10 krów w gospodarstwie dostaną ponad 140 euro dopłaty do każdej sztuki. Na 30 euro do sztuki mogą zaś liczyć hodowcy owiec z Podkarpacia, Małopolski, Śląska, Opolszczyzny i Dolnego Śląska.

Dodatkowe dopłaty otrzymają w tym roku również producenci roślin strączkowych.

Artur Ławniczak, wiceminister rolnictwa: na pewno będzie ta możliwość składania wniosków na płatności do roślin wysokobiałkowych ok. 65 euro na hektar.

Ale to nie jedyne zmiany w dopłatach bezpośrednich. Od tego roku będzie obowiązywała taka sama stawka dopłat uzupełniających. Wyższe dotacje będą przysługiwały nie tylko do zbóż, ale także do ugorów.

Władysław Serafin, Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych: to jest polityka wyrównująca standardy w całej Unii. Należy to łączyć z tak zwanym płodozmianem, sezonowym odłogowaniem gleby, a glebę aby utrzymać w dobrej kulturze trzeba ponieść określone koszty.

A trzeba pamiętać o tym , że od tego roku rozszerzone zostaną przepisy dotyczące przestrzegania tak zwanej dobrej kultury rolnej.

Bogna Adamska, ARiMR: nowością jest to co jest podstawą w wymaganiach cross-compliance. Powiązanie wysokości płatności z przestrzeganiem norm i wymogów.

A dokładnie chodzi o zachowanie charakterystycznych cech krajobrazu i odpowiednie pozwolenia do nawadniania pól. Od tego roku zmienione zostaną także przepisy dotyczące płodozmianu. Będzie możliwe sianie tego samego gatunku zbóż dłużej niż przez trzy lata. Warunek jest tylko jeden – rolnik musi udowodnić że nie wpłynie to na pogorszenie stanu gleby.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze